

ISSN 1508-6410



MEDIATOR POLSKIEGO CENTRUM MEDIACJI

MEDIATOR

Numer 65 (2/2013) • KWARTALNIK •

Czerwiec 2013



POLSKIE CENTRUM MEDIACJI

KWARTALNIK "MEDIATOR POLSKIEGO CENTRUM MEDIACJI"

PRENUMERATA

Wyd. Polskie Centrum Mediacji (od 1996 r.)

Aby zaprenumerować kwartalnik należy przesłać pieniądze na rachunek:

Polskie Centrum Mediacji

Nazwa banku: VOLKSWAGEN BANK

Nr rachunku 60 2130 0004 2001 0389 0019 0002

KOSZT WYSYŁKI:

Pojedyncze numery 9.00 zł

Prenumerata półroczna 17.00 zł

Prenumerata roczna 31.50 zł

Można również zamówić numery z roku 2010 (komplety w cenie 30 zł).

Starsze numery z lat 1995–2009 do przejrzania na stronie internetowej: www.mediator.org.pl

Po przesłaniu potwierdzenia wpłaty oraz adresu do wysłania prenumeraty na adres Polskiego Centrum Mediacji lub nr faksu 22 - 692 48 16, kwartalnik prześlemy pocztą.

POLSKIE CENTRUM MEDIACJI

© Wszelkie prawa zastrzeżone łącznie z prawem do reprodukcji części lub całości kwartalnika

ISSN 1508-6410

Redakcja:

Agnieszka Majewska-Siwiek, Piotr Pniewski

Magdalena Grudziecka i Jerzy Książek – odpowiedzialni za wydanie niniejszego numeru

WYDAWCA:

POLSKIE CENTRUM MEDIACJI

Adres redakcji:

ul. Jagiellońska 58 lok. 122, 03-468 Warszawa

tel.: 22 826 06 63, fax: 22 692 48 16

e-mail: publikacje@mediator.org.pl

Opracowanie i druk:

Medgraf Sp. z o.o.

Spis treści

Informacja o prenumeracie "Mediatora"	2
Piotr Pniewski, Aleksandra Bagińska <i>Rola facylitatora w metodzie Kręgów Naprawczych Dominica Bartera</i>	4
Ireneusz Rahoza <i>Uгода administracyjna</i>	7
Prace nagrodzone i wyróżnione w III edycji konkursu "Mediacja – najlepszy sposób na konflikt"	16
Sprawozdanie merytoryczne Polskiego Centrum Mediacji za rok 2012	28

Rola facylitatora w metodzie Kręgów Naprawczych Dominica Bartera

Metoda Kręgów Naprawczych autorstwa Dominica Bartera jest rewolucyjnym sposobem rozwiązywania konfliktów w grupach facylitacyjnych. Powstała ona w Brazylii w połowie lat 90-tych w odpowiedzi na trudne realia slamsów w Rio de Janeiro, skutkując tam obniżeniem przestępczości prawie o połowę. Do Polski Kręgi Naprawcze dotarły na początku roku 2010 i od tamtej pory powoli zyskują coraz więcej zwolenników. Nowatorska metoda jest zarazem praktyczna jeżeli chodzi o rozwiązywanie realnych konfliktów, jak i edukacyjna jako iż w proces naprawczy uwikłane są (prócz stron konfliktu), także inne osoby które wyraziły chęć partycypacji.

Kręgi Naprawcze nie są więc zwykłymi grupami facylitacyjnymi. Facylitator pełni w nich szczególną rolę, która czasem czyni go wręcz czynnym uczestnikiem danej grupy. Mimo że w jego kompetencjach leży prowadzenie grupy i wykonywanie szeregu ściśle określonych czynności, których nikt inny w kręgu nie wykonuje, to w tej metodzie bardzo ważne są także elementy, które właśnie facylitatora czynią członkiem zebranej w kręgu wspólnoty. Jednym z takich bardzo ważnych elementów jest zasada równości w kręgu, dzięki której wszyscy uczestnicy kręgu czują się równie mocno uprzywilejowani, jak i równie odpowiedzialni za postępek procesu. Dodatkowo zupełnie neu-

tralna, nieingerująca osoba facylitatora zmusza ich do wkładu optymalnego własnego wysiłku w rozwiązanie problemu, bez możliwości polegania na prowadzącym, co potem implikuje u nich większą samodzielnością w radzeniu sobie z sytuacjami konfliktowymi i lepszymi umiejętnościami (jak i większą chęcią) posługiwania się dialogiem w rozwiązywaniu problemów.

Rolę facylitatora w Kręgach Naprawczych może odgrywać praktycznie każdy człowiek, po wstępnym przeszkoleniu. Podstawy metody nie są zbyt skomplikowane, więc zapoznanie się z nimi zajmuje chwilę, zaś same czynności często polegają na zadawaniu ułożonych wcześniej przez Dominica Bartera pytań, których zmiana formuły jest po prostu zbędna, jako iż wyczerpują należycie wszystkie elementy potrzebne do podtrzymywania procesu dialogowego, zachodzącego w kręgu. Początkujący facylitatorzy mogą prowadzić takie grupy tak jak potrafią, wykonując niezbędne elementy, czytając je nawet z kartki.

Kręgi Naprawcze Dominica Bartera są metodą rozwiązywania konfliktów bazującą na idei sprawiedliwości naprawczej z dołączonymi elementami Porozumienia bez Przemocy. Już sam proces zapewnia postępek porozumienia w kręgu. Dodanie do procesu elementu polegającego na pogłębieniu dialogu poprzez wydobycie

z przekazu prawdziwych potrzeb osoby prezentującej swoje stanowisko przyspieszyło proces i uczyniło go solidniejszym. Proces dodatkowo wykorzystuje takie elementy jak współczucie (empatia) oraz wzajemne zrozumienie osób w kręgu. Doświadczenie tych elementów podczas procesu sprawia, że przenoszą się one do późniejszego, codziennego życia uczestników, jako iż wytrenowuje się u nich aktywne słuchanie, wypowiadanie się oraz lepszy wgląd we własne uczucia i potrzeby.

Na samym początku facylitator organizuje początkowe spotkania oddzielne dla każdej strony w konflikcie, oraz także oddzielne dla reszty wspólnoty. W tym miejscu rolą facylitatora jest ustalenie co właściwie, faktycznie zaszło. Efektem długiej, wyczerpującej rozmowy powinien być obiektywny opis zdarzenia, które miało miejsce, wolne od osobistych emocji i interpretacji. Gdy coś takiego zostanie użyte, facylitator przechodzi do rozmowy o uczuciach osoby odnośnie zdarzenia, która to ma na celu dokładne wysłuchanie wszystkiego co ma do powiedzenia uczestnik – aby czuł się wysłuchany, a tym samym czuł się dobrze w kręgu. W tym miejscu facylitator stara się zrozumieć uczucia osoby z którą rozmawia, daje jej empatię, odzwierciedla, nazywa potrzeby. Po tym bardzo ważnym elemencie następuje już tylko część formalna, czyli opis głównych zasad działania kręgu (podstawowe etapy, dialog, kluczowe zasady kręgu), dopytanie o osoby, które jeszcze powinny znaleźć się w kręgu, a na koniec pytanie o zgodę na kontynuację. Opisany powyżej proces nazywa się kręgami otwarcia, które z grubsza wyglądają zawsze tak samo, oprócz spotkania z resztą wspólnoty, które zazwyczaj zawiera jedynie element informacyjny.

W terminie ustalonym na koniec kręgów otwarcia, następuje krąg właściwy – spotkanie wszystkich uczestników. W kręgu tym rozróżnia się trzy fazy – wzajemne zrozumienie, odpowiedzialność osobista oraz ustalone działa-

nia – w tej kolejności następuje proces dochodzenia do porozumienia dla każdego pojedynczego uczestnika. Przy każdej fazie rola facylitatora sprowadza się do zadawania wcześniej ustalonych pytań – jako iż są one wyczerpujące i dobrze sprawdzone w metodzie raczej nie zaleca się ich przeformulowywania. Kolejnym zadaniem facylitatora na tym etapie jest pilnowanie kolejności i zasad ściśle ustalonego procesu dialogowego – wymiany zdań między dwoma uczestnikami, która zapewnia całkowite wypowiedzenie pełnego komunikatu nadawcy (element merytoryczny jak i emocjonalny, interpretacyjny) i pełne jego zrozumienie ze strony odbiorcy. Facylitator posługując się odpowiednimi pytaniami i pilnując procesu dialogowego pomaga wszystkim uczestnikom w osiągnięciu wzajemnego zrozumienia i odpowiedzialności osobistej, a potem także w ustaleniu przyszłych działań, które to spisuje i dba o to aby były realne i wykonalne w miarę możliwości podejmujących się ich uczestników. Na sam koniec zaś wszyscy ustalają termin kręgu zamykającego – ostatniego spotkania wszystkich uczestników, które odbyć powinno się po wykonaniu zadań, do których wykonania zobowiązali się poszczególni członkowie wspólnoty.

W trakcie kręgu zamykającego facylitator rozmawia ze wszystkimi o ich samopoczuciu, o poczynionych działaniach, ale także dopytuje się czy nie powstały inne konflikty, które warte byłyby poruszenia w kręgu – w przypadku istnienia takowych facylitator używając swoich pytań oraz wspierając proces dialogowy stara się pomóc dojść do porozumienia. Gdy jednak okazuje się to niemożliwe, to sprawa zostaje skierowana od nowa do kolejnego kręgu, w którym udział wzięć mogą wszyscy zainteresowani.

Dodatkowym, bardzo ważnym narzędziem facylitatora, przydatnym na każdym etapie kręgów naprawczych są tzw tłumaczenia, które w odpowiednich sytuacjach są wstanie prze-

nieść dialog na głębszy poziom, a czasem po prostu pozwalają na posunięcie dialogu naprzód. Polegają one na zgadnięciu potrzeby osoby, która nie wyraża jej wprost. Przy posługiwaniu się tymi narzędziami facylitator musi bardzo uważnie obserwować i słuchać osoby mówiącej, aby móc należyście dopilnować, żeby informacje które chce przekazać były zrozumiałe dla innych uczestników kręgu.

Generalnie rzecz ujmując dobry i doświadczony facylitator Kręgów Naprawczych, powinien być skupiony i uważny, powinien dobrze obserwować i słuchać oraz wykazywać się dużą cierpliwością i starannością w wykonywaniu swojej roli. Powinien także być wytrzymały, przytomny i opanowany jako, że proces Kręgów Naprawczych jest często procesem długim, lecz poprowadzony solidnie przekłada się mocno na jakość porozumienia zawartego

w kręgu. Bardzo ważnym elementem jest to, aby facylitator nie starał się procesu w żaden sposób przyspieszać, ponieważ działa to w prawie każdym przypadku na niekorzyść. Facylitator wkracza jedynie w sytuacji, w której jest to wymagane do utrzymania właściwego dialogu i na tym jego rola właściwie się kończy. Gdy dialog funkcjonuje jak należy, facylitator spełnia jedynie rolę obserwatora i aktywnego słuchacza, będąc czujnym i przygotowanym na każdą sytuację, naruszającą porządek kręgu. Na koniec warto jeszcze wspomnieć o fakcie, że dodatkowo pracę facylitatora Kręgów Naprawczych ułatwia znajomość metody Porozumienia bez Przemocy – dzięki niej facylitator, może łatwo i płynnie przekształcać komunikaty na język potrzeb, ku lepszemu zrozumieniu we wspólnocie, w służbie wypracowywanemu porozumieniu między stronami.

Uгода administracyjna

Niniejszą publikację należałoby rozpocząć od kilku słów poświęconych genezie wprowadzenia do polskiego systemu prawnego ugody administracyjnej.

Uгода administracyjna jest integralną częścią znowelizowanego kodeksu postępowania administracyjnego i aby w pełni zrozumieć jej znaczenie niezbędna jest analiza bodźców historycznych oraz przesłanek, którymi inspirował się ustawodawca nowelizujący wspomnianą kodyfikację. Niestety ze względu na ramy publikacji nie mogę zbyt wiele uwagi poświęcić genezie ugody administracyjnej. Przytoczę jedynie dwa skrajnie różne poglądy dotyczące nowej regulacji w polskim prawie¹.

Nowelizacja kodeksu postępowania administracyjnego² (dalej zwanego k.p.a.), która miała miejsce 31 stycznia 1980 r.³ od samego początku była przedmiotem ożywionej dyskusji nie tylko wśród administratywistów. Głównym bodźcem, który niejako wymógł na ustawodawcy zmianę przepisów, była reforma administracji terenowej przypadająca na lata 1972-1975. Zmiany, które wprowadziła (m. in. jednoosobowe organy, dwustopniowy podział administracyjny kraju) wymagały szybkiego dostosowania prawa do nowych realiów. Chciano stworzyć kodyfikację, która regulowałaby całe prawo administracyjne wzorem k.p.c.⁴ lub k.p.k.⁵ Obawiano się jednak, że zbyt obszerny zbiór przepisów zniechęcałby obywateli do korzystania z nowej, lepszej wersji k.p.a.⁶

Oczywiście nie brakuje osób, które we wprowadzeniu nowej kodyfikacji do polskiego

systemu prawnego dostrzegały jedynie propagandę. Nieco ponad miesiąc po wejściu w życie nowelizacji k.p.a. odbył się VIII zjazd PZPR, na którym to Biuro Politycznie nie omieszkało wspomnieć o swoim kolejnym wielkim "prawnym sukcesie"⁷. Zdaniem W. Chróścielewskiego ówczesna władza chciała zaprezentować ludowi gotowość do pewnych ustępstw. To, co ogólnie zostało przedstawione jako atuty ugody, autor odbiera jako polityczne "mamienie" obywateli⁸.

Większość administratywistów "genealogii" polskiej ugody administracyjnej dopatruje się w ustawodawstwie naszych zachodnich sąsiadów. Wiele cech łączy analogiczne instytucje prawa polskiego i niemieckiego, jednak nie są one tożsame. Argumentem, który popiera tego typu spostrzeżenia mogłaby być również data wejścia w życie *Verwaltungsverfahrensgesetz* (dalej *VwVfG*) – 01.01.1977 r.⁹. To właśnie na lata 1976-1979 przypisuje się największą aktywność Komisji Sejmowych biorących udział w tworzeniu nowego k.p.a. Wielu administratywistów jest niezadowolonych ze sposobu, w jaki ugoda została wprowadzona do systemu prawnego. Właśnie w tym chaotycznym procesie dopatrują się oni przyczyn trudności w jej zawieraniu. Moim jednak zdaniem problem nie leży w samej stricte instytucji, lecz w mentalności osób ją stosujących.

Chcąc zachować pewnego rodzaju spójność rozważań odnoszących się do ugody administracyjnej należałoby wstępnie zasygnalizować różnice między pojęciami: ugoda, a ugoda ad-

ministracyjna. Ugoda była znana polskiemu systemowi prawnemu znacznie wcześniej niż wprowadzona po nowelizacji k.p.a. - ugoda administracyjna. Dotyczy ona relacji na linii organ – strona. Czyli jest znacznie bliższa wzorcom płynącym z kodyfikacji niemieckiej, która niema całkowicie blokuje możliwość przeprowadzenia mediacji przez organ stawiając go w uprzywilejowanej sytuacji. Natomiast ugoda administracyjna jest zagadnieniem, które zostało w pełni uregulowane w k.p.a. Nie znaczy to jednak, że ugoda administracyjna (zwana dalej również ugodą) dotyczy całego kodeksu.

Jak wskazuje Dawidowicz kodeks postępowania administracyjnego zawiera w swojej treści odmienne systemy proceduralne i nie do wszystkich z nich zastosowanie ugody administracyjnej byłoby zasadne. Autor podkreśla również fakt, iż właściwym do zastosowania owej instytucji jest jedynie postępowanie administracyjne, którego definicja znajduje się w art. 1 § 1 pkt 1 k.p.a.. Skodyfikowanie ugody administracyjnej nadaje jej wymiar indywidualnej instytucji prawnej. Mogącej być zastosowaną do spraw, które ściśle odpowiadają wymienionym w art. 114 k.p.a. przesłankom.

Większość publikacji, których celem jest przedstawienie instytucji ugody administracyjnej rozpoczyna się od wskazania trzech możliwości rozstrzygnięcia postępowania administracyjnego. Swoją analizę ugody rozpoczną od wskazania sposobów rozstrzygnięcia sprawy. Właśnie "załatwienie sprawy administracyjnej" jest przez doktrynę identyfikowane jako rudymmentarny cel każdego postępowania administracyjnego. Ustawodawca w k.p.a. zawarł trzy różne typy rozstrzygnięć:

- decyzja (dział 2 rozdział 7 k.p.a.),
- ugoda administracyjna (dział 2 rozdział 8 k.p.a.),
- postanowienie (dział 2 rozdział 9 k.p.a.).

Zarówno decyzje jak i postanowienia są aktami zewnętrznymi. Jednak co do trzeciego, powstałego po nowelizacji k.p.a. sposobu roz-

strzygnięcia indywidualnej sprawy, sytuacja nie jest już tak klarowna. Jak podaje E. Ochendowski ugody administracyjnej nie powinno utożsamiać się z wyżej wymienionymi aktami. Stanowi ona odrębny tryb funkcjonowania administracji publicznej. Nie oznacza to jednak rozłamu prawnego między aktem, a ugodą. Pamiętajmy, że aby ugoda osiągnęła prawną moc obowiązywania musi zostać zatwierdzona przez organ prowadzący postępowanie w drodze postanowienia, które jest przecież aktem administracyjnym.

Mimo, że ustawodawca nie zawarł definicji ugody administracyjnej w kodeksie postępowania administracyjnego, wielu autorów postanowiło samemu podjąć się tego zadania. Na potrzeby niniejszego opracowania, przyjąłem definicję sformułowaną przez W. Chrościelewskiego: "zawarte przed organem administracyjnym porozumienie stron, regulujące wzajemne prawa i obowiązki w indywidualnej sprawie będącej przedmiotem postępowania administracyjnego"¹⁰.

Jednostronność oraz władztwo administracyjne są to podstawowe cechy, które kojarzą się przeciętnemu Kowalskiemu z działalnością administracji publicznej. Jednak we współczesnym państwie prawa istnieje pozytywna tendencja do zmiany tego stereotypu. Właśnie "załatwienie sprawy administracyjnej" jest przez doktrynę identyfikowane jako rudymmentarny cel każdego postępowania administracyjnego co z założenia nie przesądza o jego władczości. Ustawodawca w k.p.a. zawarł trzy różne typy rozstrzygnięć:

- decyzja (dział 2 rozdział 7 k.p.a.),
- ugoda administracyjna (dział 2 rozdział 8 k.p.a.),
- postanowienie (dział 2 rozdział 9 k.p.a.).

Zarówno decyzje jak i postanowienia są aktami zewnętrznymi. Jednak co do trzeciego, powstałego wraz z nowelizacją k.p.a. sposobu rozstrzygnięcia indywidualnej sprawy, sytuacja nie jest już tak klarowna.

Jak podaje E. Ochendowski ugody administracyjnej nie powinno utożsamiać się z wyżej wymienionymi aktami. Stanowi ona odrębny tryb funkcjonowania administracji publicznej¹¹. Nie oznacza to jednak rozłamu prawnego między aktem a ugodą. Pamiętajmy, że aby ugoda osiągnęła prawną moc obowiązująca musi zostać zatwierdzona przez organ prowadzący postępowanie w drodze postanowienia, które jest przecież aktem administracyjnym.

Możliwość ugodowego załatwienia sprawy nie wynika wyłącznie z przepisów rozdziału 8 działu 2 k.p.a., ale również z zasady ogólnej zawartej w art. 13. Należy pamiętać, że ustawodawca wymaga na organie podjęcia próby polubownego rozstrzygnięcia sprawy, jeżeli zostaną spełnione wszystkie przesłanki wynikające z ustawy. Podmiotami inicjującymi zawarcie ugody administracyjnej zgodnie z art. 116 § 2 k.p.a. są strony postępowania. Mimo, iż organ oświadcza stronom możliwość zawarcia ugody, to tylko od zgodnego oświadczenia woli stron zależy, czy ugoda zostanie zawarta czy też nie¹². Sama ewentualność skorzystania z proponowanych przez organ rozstrzygnięć nie obliży stron do podjęcia działań zmierzających do ich realizacji. Jednak wspólne oświadczenie podmiotów chcących zawrzeć ugodę uzewnętrznia jedynie ich gotowość do podjęcia rozmów i nie może regulować treści lub formy ugody w sposób inny niż robią to przepisy k.p.a. (art. 117 §1 i 2)¹³. Strony, które zdecydowały się na wybór ugody, jako alternatywnego rozstrzygnięcia ich postępowania deklarują swoją wolę organowi prowadzącemu postępowanie. Ten z kolei, odracza wydanie decyzji¹⁴ i wyznacza stronom termin na zawarcie ugody (art. 116 § 1 k.p.a.). Jeżeli strony nie dotrzymają wskazanego przez organ terminu, lub jedna ze stron zrezygnuje z zawarcia ugody wówczas "organ administracji publicznej załatwia sprawę" w formie aktu jednostronnego. Oczywiście istnieje możliwość "przywrócenia terminu", jeżeli zostaną

zachowane przesłanki zawarte w art. 58 § 1 i 2 k.p.a.

Podmioty zawierające ugodę nie są uzależnione wyłącznie od rozstrzygnięć organu, co w znacznym stopniu urozmaica wachlarz zaprezentowanych przez urzędnika-mediatora rozwiązań. Istnieje możliwość ochrony interesu stron przed rozstrzygnięciami organu:

- zwykły środek prawny,
 - zażalenie na postanowienie zatwierdzające (odmawiające zatwierdzenia) ugodę administracyjną,
- nadzwyczajne środki prawne,
 - wniosek o wznowienie postępowania (art. 145 § 1 pkt 6 k.p.a.),
 - wniosek o stwierdzenie nieważności (art. 156 § 1 pkt 2 k.p.a.).

W razie niedotrzymania przez organ terminów obowiązujących w trakcie trwania postępowania (m. in. art. 35 k.p.a.), stronom zgodnie z art. 37 przysługuje tzw. zażalenie na bezczynność organu. Połączenie obu zasad: deklaracji stron, co do wyboru sposobu rozstrzygnięcia sprawy (dyspozytywność) i kontrola treści ugody przez organ prowadzący postępowanie (oficjalność) tworzy inną zasadę, zasadę nazywaną „dyspozytywnością materialną” (względną-ograniczoną)¹⁴. Jest to termin pojawiający się głównie w odniesieniu do prawa cywilnego i oznacza równoczesne łączenie się wymienionych zasad. Istnieje również dyspozytywność materialna bezwzględna, a czynnikiem odróżniającym ją od wspomnianej zasady jest brak elementu kontroli organu – oficjalności. Zasada dyspozytywności materialnej względnej nie ma zastosowania w k.p.a.¹⁵ Mimo, iż wydawać by się mogło, że rola organu administracyjnego formalnie poza zatwierdzeniem ugody jest znikoma, osobiście uważam, że właśnie dzięki zdjęciu z urzędnika "prawnego obowiązku" może on wykazać się umiejętnościami w niezwykle trudnej sztuce mediacji i koncyliacji. Dla lepszego zrozumienia zagadnienia mediacji i mediatora należy dokładnie

poznać zadania i charakterystyczne cechy, którymi powinien znamionować się mediator.

Organ administracji publicznej – Mediator

Dla lepszego zrozumienia zagadnienia mediacji i mediatora należy dokładnie poznać zadania i charakterystyczne cechy, którymi powinien znamionować się mediator.

Mediatorem może być zarówno osoba fizyczna, jak i instytucja. Jego głównym zadaniem jest pośredniczenie między stronami (doradzanie, pomoc w komunikacji). Najistotniejszą cechą mediatora winna być jego bezstronność. Do uzyskania takiego statusu niezbędna jest rozłączność w sferze prawnej, formalnej jak i faktycznej między mediatorem a stronami mediacji. Strony powinny mieć wewnętrzne poczucie, że obiektywny mediator nie prowadzi mediacji celem uzyskania profitów dla jednej ze stron, lecz jako priorytet przyjmuje osiągnięcie kompromisu rozstrzygającego zarzewie problemu¹⁶.

Allison właśnie w tym, że mediator jest osobą trzecią względem stron, upatruje przewagi mediacji nad rozstrzygnięciami arbitrażowymi¹⁷. Mediator nie jest również zainteresowany ustalaniem, która ze skłóconych stron ma rację. Jego priorytetem jest pomoc stronom w osiągnięciu satysfakcjonującego je porozumienia. Istnieje również zwiększone prawdopodobieństwo, że tak wypracowany kompromis będzie trwalszy, a jego założenia chętniej wykonywane przez strony, niż jakby to miało miejsce przy np. orzeczeniu sądu¹⁸. Już na sam koniec wyliczając cechy, jakimi powinien wykazać się mediator należy wspomnieć o jego umiejętnościach i wiedzy, które okażą się niezmiernie pomocne w rozwiązywaniu sporów między stronami dotyczących skomplikowanych kwestii takich jak chociażby zagadnienia prawne, o których strony niejednokrotnie nie mają pojęcia.

Nawiązując do powyższego opisu szukam analogii między organem administracji pań-

stwowej a mediatorem. Fakt, iż mediator powinien pomagać stronom pokazując różne możliwości rozstrzygnięcia konfliktu jest realizowany przez art. 13 k.p.a., który jednoznacznie obliguje organ do nakłaniania stron by zawarły one ugodę. Niewątpliwie pracownik upoważniony do sporządzenia ugody jest osobą, która posiada potrzebną wiedzę oraz doświadczenie pozwalające pokierować stronami w taki sposób, aby bez naruszania prawa oraz własnych interesów osiągnęły upragnione porozumienie. Pojawia się tutaj problem bezstronności organu. Czy aby na pewno jest on neutralnym mediatorem? Na straży realizacji zasady *nemo iudex in causa sua* oraz niewąryzowaniu żadnej ze stron stoi rozdział 5 działu I k.p.a. – wyłączenia pracownika oraz organu. Przepisy znajdujące się w danym rozdziale strzegą, aby w razie konieczności, pracownika, który spełnia przesłanki zawarte w art. 24 k.p.a. odsunąć od udziału w postępowaniu. Art. 24 § 3 ab initio k.p.a. stwarza pracownikowi możliwość "wykluczenia się" z postępowania na własną prośbę. W momencie, gdy nie zostały stricte spełnione przesłanki zawarte w art. 24 § 1 k.p.a., pracownik może w zgodzie z własnym sumieniem zrezygnować z uczestnictwa w postępowaniu, jeżeli w jego ocenie mogłoby to rzuciłoby cień na bezstronność całego organu orzekającego. Postaram się udowodnić na konkretnych przykładach z prawa materialnego, że w trakcie postępowania organ może pełnić i pełni rolę mediatora.

Idealnym przykładem pozwalającym dostrzec zbieżności pomiędzy mediacją a ugodą administracyjną jest prawo wodne¹⁹. W art. 30 ust. 1 ab initio prawa wodnego legislator zezwala stronom na zawarcie pisemnej ugody. Postanowienia zawarte w ugodzie nie powinny mieć jednak szkodliwego *nomen omen* "wplywu" na sąsiadujące nieruchomości. W tymże artykule zawarta została również przesłanka uniemożliwiająca przyjęcie ugody jako sposobu zakończenia postępowania w sytuacji, gdy

będzie miało miejsce, „wprowadzanie ścieków do wód lub do ziemi”. Podmiotami inicjującymi takie rozwiązanie są właściciele nieruchomości zainteresowani zawarciem ugody.

Poza klasyczną rolę mediatora, jaką powinien podjąć organ w trakcie postępowania ugodowego, M. Tabernecka dostrzega sytuację, w której organ administracyjny będzie miał możliwość zaprezentowania swoich umiejętności mediacyjnych w znacznie szerszej skali. Stanie się tak, gdy strona zwróci się z wnioskiem o przywrócenie stanu poprzedniego stosunków wodnych, a druga ze stron nie będzie chciała lub widziała sposobu rozwiązania zaistniałego konfliktu. Wówczas organ próbuje nawiązać nić porozumienia między stronami przekonując je do wzajemnych ustępstw. Próbuje on znaleźć złoty środek, który usatysfakcjonowałby obie strony²⁰. Jednak jak słusznie zauważa W. Chróścielewski obecna regulacja jest krokiem wstecz względem poprzedniej, ponieważ ogranicza w znacznym stopniu swobodę działania zainteresowanych podmiotów przez nakaz zatwierdzenia ustaleń stron w formie decyzji, co całkowicie rozmija się ustawodawcy wprowadzającego ugodę do k.p.a.²¹.

Niestety (dla rozwoju ugody administracyjnej w polskim systemie prawnym) trzeba przyznać, że wspomniane (nowe) rozwiązanie jest całkowicie niezgodne z „duchem prawa”. Innymi słowy, jaki sens ma posługiwanie się ugodą administracyjną zakładającą współpracę stron wspieranych przez właściwy organ, jeżeli „efektem finalnym” wspomnianych pertraktacji i tak będzie akt jednostronny (władczy)?

Art. 47 § 2 ustawy Prawo Łowieckie informuje, że jeżeli dojdzie do sprzeczności interesów pomiędzy, „właścicielem lub posiadaczem gruntu a dzierżawcą lub zarządcą obwodu łowieckiego (...) o ustalenie wysokości wynagrodzenia za szkody, (...) strony mogą zwrócić się do właściwego ze względu na miejsce powstałej szkody organu gminy w celu mediacji²² dla polubownego rozstrzygnięcia sporu²³. Zda-

niem M. Taberneckiej wskazanie organu gminy, jako odpowiedniego do skłonienia stron do podjęcia próby pojednawczego rozwiązania sporu jest jak najbardziej zasadne. Organ gminy zgodnie z zasadą decentralizacji jest komórką administracyjną najbliższą obywatelowi, co pozytywnie wpłynie na efektywność podjętych czynności²⁴. Poprzez jego pozycję, jak i działania na szczeblu lokalnym pozwala on lepiej zrozumieć państwu potrzeby zwykłych rezydentów, a stronom postępowania oferuje pomoc w rozwiązaniu problemu.

Kolejnym pozytywnym aspektem zastosowanego przez ustawodawcę rozwiązania jest fakt, że wójt, burmistrz lub prezydent jest osobą zazwyczaj wybraną spośród wąskiej grupy mieszkańców, co tworzy pewnego rodzaju poczucie więzi łączącej organ i strony mediacji. Istnieje również możliwość, aby w ramach własnych struktur, organ gminy wyznaczył inną komórkę do realizacji zadania zawartego w art. 47 § 2 ustawy Prawo Łowieckie. W ustawie brak jest zastrzeżeń, które mogłyby zakazać tego typu praktyk.

Jako kolejny przykład zawarcia ugody z uprzednim wykorzystaniem mediacji można wskazać rozgraniczenie nieruchomości zawierane na mocy ustawy Prawo geodezyjne i kartograficzne²⁵ (zwane dalej p.g.ik.). Przedmiotem postępowania wyeksponowanego w ustawie z 1989 r. jest wyjaśnienie nieporozumień dotyczących stanu faktycznego, jak i prawnego spornej nieruchomości, a także określenie jej granic oraz późniejsze naniesienie ich na stosowne dokumenty. Istnieją dwa przypadki wyliczone w art. 30 § 2 p.g.ik. zgodnie, z którymi ustawodawca zakłada wszczęcie postępowania nie na wniosek stron:

- gdy następuje „scalanie gruntów”,
- wynika to z wymogu kreowanego przez gospodarke lub interes społeczny.

Art. 29 ust. 3 p.g.ik. omawianej ustawy deleguje organ wykonawczy gminy, czyli wójta, burmistrza lub prezydenta, jako właściwy do

przeprowadzenia postępowania, zastrzegając również możliwość pojawienia się wyjątków, w których organem właściwym do załatwienia sprawy będzie sąd. Procedury pomiarowe wykonuje geodeta, który posiłkuje się wcześniej sporządzonymi mapami lub słupami granicznymi (art. 31 ust 1 p.g.ik.). Tyle teoria jednak co dzieje się w sytuacji, gdy nie ma żadnych dokumentów, a na spornej nieruchomości nie dostrzegalne są żadne ślady świadczące o istnieniu jakiegokolwiek granicy? Wówczas należy upatrywać szansy realizacji zadań organu – mediatora. Tabernecka uważa, że w niniejszym przypadku rola mediatora, którym nota bene nie musi być organ administracyjny, jest niezwykle ograniczona poprzez fakt, że jest on jedynie informatorem przedstawiającym podmiotom zawierającym ugodę ich sytuację prawną. Strony składają wspólnie oświadczenie woli, którym uzupełniają niekompletny materiał procesowy. Jeżeli jedna ze stron wykaże się bezczynnością (nie złoży własnego oświadczenia, ani nie ustosunkuje się do tego złożonego przez drugą stronę), wówczas granice ustala się zgodnie z wytycznymi przedstawionymi przez jedną ze stron. Ustawodawca wprost w art. 31 ust 4 p.g.ik. wskazał ugodę, jako właściwą formę rozstrzygnięcia sporu wobec linii granicznej. Sąd Najwyższy w swym orzeczeniu²⁶ stwierdził, że normy określające omawianą ugodę, nie zostały zawarte w przepisach prawa administracyjnego, a swoje źródło mają w przepisach prawa cywilnego²⁷. Stwierdził on, że ugodą zawarta na podstawie art. 31 ust 4 p.g.ik. nie wymaga zatwierdzenia przez organ prowadzący postępowanie, więc jest sprzeczna z jedną z podstawowych przesłanek charakteryzujących ugodę administracyjną (art. 118 § 1 k.p.a.). Kolejnym podniesionym przez sąd dowodem przeciwko określeniu niniejszej ugody mianem administracyjnej, jest brak możliwości poddania jej kontroli wynikającej z art. 105 § 1 k.p.a. Z kolei NSA w orzeczeniu 16.01.2007 r. zauważył, że analizowane

ugodzie należałoby nadać moc ugody zawartej przed sądem²⁸. Należy jednak mieć na uwadze, że niezawarcie przez strony ugody spowoduje rozstrzygnięcie sprawy przez organ właściwy (wójt, burmistrz, prezydent) w drodze decyzji administracyjnej.

Zgodnie z rozstrzygnięciami SN i NSA należy przyjąć za pewnik, że ugodą zawarta przed geodetą nie może być utożsamiana z ugodą w rozumieniu rozdziału 8 działu 2 k.p.a. Przytoczyłem powyższe przykłady w celu zwrócenia uwagi na to, iż pomoc organu w postaci mediacji nie jest ograniczona ze względu na podstawę prawną. Istnieją inne przypadki, w których przepis prawa nie wskazuje zawarcia ugody, jako drogi do osiągnięcia porozumienia²⁹, ale mimo to przyznaje organom administracji publicznej możliwość czuwania nad czynnościami podejmowanymi przez strony. Organ administracji publicznej mimo wszelkich przeciwności, nieprecyzyjności prawa powinien być pomocny względem obywatela, a każda nawet z pozoru załatwiana z "automatu" sprawa, powinna być rozpatrywana ad casum.

Kończąc dywagacje na temat ugody administracyjnej warto wrócić do jej źródła i porównać ją z jej niemieckim odpowiednikiem (Öffentlich-rechtlicher Vertrag³⁰ w niemieckim odpowiedniku k.p.a.). Różnice między naszą rodzimą ugodą, a umową wynikającą z federalnej ustawy o postępowaniu administracyjnym są dość wyraźne. Zaczniemy od tego, że ugodą w polskiej ustawie zyskała miano samodzielnej, prawnej formy działania organu administracji publicznej. Natomiast ugodą naszych zachodnich sąsiadów jest jedynie jedną z umów administracyjnych. Po wtóre, prawo niemieckie zezwala na zawarcie umowy między stronami, gdzie jedną z nich jest organ administracji. W polskim prawie tego typu praktyka jest niedopuszczalna. Jedynym wariantem wykorzystania ugody jest zawarcie jej między stronami pod "patronatem" organu. Kolejną,

moim zdaniem najistotniejszą różnicą między ugodą, a rozumianą sensu largo ugodą niemiecką jest katalog przesłanek, których spełnienie jest konieczne do ich stosowania. Bardzo trudno porozumieć się dwóm zwaśnionym stronom, których interesy nierzadko w momencie podjęcia starań o zawarcie ugody są krańcowo różne.

Z. Kmiecik trudności w osiągnięciu konsensusu dopatruje się również "w niedostatku uwarunkowanych tradycją kulturową wzorców zachowań ukierunkowanych na współdziałanie"³¹ i to również uważam za dobry trop. Prawo niemieckie bardziej liberalnie podchodzi do umów zawieranych w oparciu o VwVfG pozwalając im "służyć" podmiotom sięgającym po nie. Przesłankami, o których mowa to: niesprecyzowany stan faktyczny lub prawny, obustronne ustępstwa zarówno organu, jak i obywatela oraz warunek osiągnięcia oszczędności związanych ze zmianą sposobu rozstrzygnięcia postępowania.

Jak podaje H. Maurer w praktyce niemieckiej umowa administracyjna jest tak często stosowana, że mimo iż pierwotnym jej zamierzeniem była próba odejścia od aktu administracyjnego to obecnie zaczęła przybierać niemal tożsamą formę. Wszystko przez to, że urzędy chcąc obsłużyć jak największą liczbę zainteresowanych, którzy wybrali właśnie umowę, jako rozwiązanie ich interesujące, zaczęły tworzyć gotowe wzory umów. Formularz jest przygotowany niemal w całości przez organ. Jediną czynnością, jaką powinien wykonać zainteresowany obywatel to złożenie podpisu w wyznaczonym miejscu. Dopuszczalna jest możliwość negocjacji nad formą tak sporządzonego dokumentu, jednak większość obywateli zadawała się postanowieniami przyjętymi przez przedstawicieli państwowych i składa stosowny podpis³².

Różnice między instytucjami są widoczne, jednak najbardziej demotywuujący jest fakt, że po drugiej stronie Odry umowa administracyj-

na przeżywa swoistego rodzaju renesans, a w Polsce rzadko sięgamy po tego typu rozstrzygnięcie sprawy administracyjnej.

Sporządzona przeze mnie analiza ugody administracyjnej mam nadzieję pomoże wszystkim zainteresowanym zauważyć, że ta pomijana w polskim systemie prawnym instytucja stwarza ogrom możliwości do wykorzystywania mediacyjnego potencjału zarówno procedury administracyjnej jak i samych urzędników.

Podsumowując, ugoda administracyjna jest rozstrzygnięciem, które ma na celu doprowadzić dwie strony postępowania o sprzecznych interesach do polubownego załatwienia sprawy³³. Możliwość jej zastosowania uzależniona jest od tego, czy toczące się postępowanie można rozstrzygnąć przy użyciu aktu władczego, jakim jest decyzja czy też nie. Organ, przed którym toczy się postępowanie namawia podmioty do wyboru teje właśnie instytucji, jeżeli wszystkie zawarte w kodeksie przesłanki zostaną spełnione. Sporządza on, czyli wykonuje czynności stricte techniczne, ugodę w oparciu o zgodne oświadczenie woli stron. Wartym przypomnienia jest również fakt, że uzyskanie przez ugodę atrybutu wykonywalności jest zależne od wydania przez organ postanowienia zatwierdzającego lub odmawiającego jej zatwierdzenia.

Mimo, iż cała publikacja jest jedynie zestawieniem poglądów i spostrzeżeń, mam nadzieję, że pomoże dostrzec wszystkim zainteresowanym omawianą instytucją korzyści, jakie wniosło za sobą jej wprowadzenie, nie pozbawiając krytycznego spojrzenia na wszystkie poruszone zagadnienia, które należałoby zmienić lub poprawić. Jak pokazał przykład niemieckiej ugody czasami zbędne jest sztywne ustalanie prawnych ram korzystania z wprowadzanych rozwiązań. Niekiedy wystarczy jedynie wiara w ludzką chęć zawarcia kompromisu. Osobiście uważam, że nie powinno się, „uśmiercać” owej instytucji. Wystarczy poświęcić jej odro-

binę prawnej uwagi celem dopracowania kontrowersyjnych szczegółów, aby wzbogacić kodeks postępowania administracyjnego o kolejną chętnie wykorzystywane rozstrzygnięcie po-

stępowania. Pamiętajmy jednak, propagowanie niektórych rozwiązań na siłę może mieć przeciwny skutek. Tak jak to miało miejsce za naszą zachodnią granicą.

- 1 W związku z niezwykle ciekawą materią omawianego zagadnienia zachęcam do zgłębienia go we własnym zakresie, zob. J. Borkowski, Aktualizacja kodeksu postępowania administracyjnego, PiP 1978, nr 1, s. 66, S. Zawadzki i R. Orzechowski, Przesłanki i kierunki aktualizacji kodeksu postępowania administracyjnego, PiP 1979, nr 8-9, s. 3, J. Borkowski, Zakres przedmiotowy kodeksu postępowania administracyjnego w świetle nowelizacji, PiP 1979, nr 10, s. 35.
- 2 Ustawa z dnia 14.06.1960 r., kodeks postępowania administracyjnego, Dz. U. z 2000 r. Nr 98, poz. 1071, z późn. zm.
- 3 Ustawa z dnia 31.01.1980 r. o Naczelnym Sądzie Administracyjnym oraz o zmianie ustawy – Kodeks postępowania administracyjnego, Dz. U. 1980 nr 4 poz. 8,
- 4 Ustawa z dnia 23.04.1964 r., kodeks cywilny, Dz. U. Nr 16, poz. 93, z późn. zm.
- 5 Ustawa z dnia 6.06.1997 r., kodeks postępowania karnego, Dz. U. Nr 89, poz. 555, z późn. zm.
- 6 W trakcie przygotowywania nowelizacji Kancelaria Sejmu zainicjowała przeprowadzenie badania wiedzy rezydentów dotyczącej postępowania administracyjnego. R. Orzechowski, Załatwianie spraw indywidualnych w ocenie społecznej, RNGA 1977, nr 17.
- 7 "Poważne znaczenie dla umocnienia kontroli, jako też gwarancji praw obywatelskich ma dokonana niedawno nowelizacja kodeksu postępowania administracyjnego, a zwłaszcza poddanie orzeczeniu sądowemu zgodności administracyjnych z prawem. Oznacza to istotne pogłębienie demokracji w stosunkach między władzą, a obywatelem. Znowelizowany kodeks przyczyni się do bardziej wnikliwego badania spraw przez organy administracji i lepszego kojarzenia interesu publicznego z interesem obywateli, sprzyjając też jednolitości w stosowaniu prawa. Liczymy, iż nasze instancje partyjne zadbają, aby cele nowelizacji k.p.a. zostały w pełni osiągnięte." W publikacji pod red. E. Chorzępy zamieszczono wiele ciekawych przemówień (J. Bafia, S. Zawadzki, A. Łopatka, E. Duda, M. Budzawska), które w mniej lub bardziej obiektywny sposób wychwalają znowelizowany kodeks postępowania administracyjnego. zob. red. E. Chorzępa, Kodeks postępowania administracyjnego po nowelizacji, Warszawa 1980, s. 5-53.
- 8 W. Chróścielewski, J. P. Tarno, Postępowanie administracyjne i postępowanie przed sądami administracyjnymi, Warszawa 2009, s. 351
- 9 25. Mai 1976 Maj 1976 (BGBl. I S. 1253).
- 10 W. Chróścielewski, J. P. Tarno, Postępowanie administracyjne – zagadnienia podstawowe, Warszawa 2002, s. 126.
- 11 E. Ochendowski, Postępowanie administracyjne i postępowanie przed sądem administracyjnym, Toruń 2000, s. 189.
- 12 Jak podaje A. Wiktorowska sprawa inicjowania zawarcia umowy wyglądała inaczej w regulacjach w nieistniejących już państwach takich jak Jugosławia czy Czechosłowacja. We wskazanych przez autorkę przykładach inicjatorem ugodowego załatwienia sprawy jest organ. Zob. A. Wiktorowska, Zasada ugodowego załatwiania spraw spornych w k.p.a., [w:] red. nauk. J. Lang, Organizacja i funkcjonowanie administracji państwowej: księga pamiątkowa poświęcona Jerzemu Służewskiemu, Warszawa 1990, s. 227.
- 13 Ibidem, s. 225.
- 14 W. Siedlecki, Postępowania cywilne w zarysie, Warszawa 1975, s. 73.
- 15 A. Wiktorowska [w:] red. M. Wierzowski, Postępowanie administracyjne: ogólne, podatkowe, egzekucyjne i przed sądami administracyjnymi, Warszawa 2007, s. 201.
- 16 M. Tabernacka, Negocjacje i mediacje w sferze publicznej, Warszawa 2009, s. 29-30.

- 17 W. H. Schmidt, *Negocjacje i rozwiązywanie konfliktów*, Gliwice 2005, s. 173.
- 18 A. Sucharska, *Mediacja-geneza i zarys problemu* [w:] S. L. Stadniczeńko (red.), *Prawno-psychologiczne uwarunkowania mediacji negocjacji*, Opole 2006.
- 19 Ustawa z 18.07.2001 r., prawo wodne, t. j.: Dz. U. z 2005 r. Nr 239, poz. 2019, z późn. zm.
- 20 M. Tabernačka, op. cit., s. 88.
- 21 W. Chróścielewski, J. P. Tarno, *Postępowanie administracyjne i postępowanie przed sądami administracyjnymi*, Warszawa 2009, s. 351
- 22 Postępowanie może zostać wszczęte na wniosek każdego z wymienionych w art. 47 § 2 podmiotu.
- 23 Ustawa z 13.10.1995 r., prawo łowieckie, t. j.: Dz. U. z 2005 r. Nr 127, poz. 1066, z późn. zm.
- 24 M. Tabernačka, op. cit., s. 84.
- 25 Ustawa z 17.05.1989 r., prawo geodezyjne i kartograficzne, t. j.: Dz. U. z 2005 r. Nr 240, poz. 2027, z późn. zm.
- 26 Wyrok z 7.07.1981 r., sygn. I CR 225/81, OSP 1982, z. 12, poz. 215.
- 27 Kodeks postępowania cywilnego, s. 917-918.
- 28 Wyrok z 16.01.2007 r., sygn. I OSK 376/06, niepublikowany.
- 29 Ustawa prawo telekomunikacyjne w przypadku konfliktu na linii konsument – dostawca proponuje ugode załatwienie sprawy w procesie mediacyjnym prowadzonym przez Prezesa Urzędu Komunikacji Elektronicznej. W celu wzmoczonej ochrony interesów konsumenta istnieje możliwość wszczęcia postępowania z urzędu w momencie, gdy jego prawa będą wymagały ochrony. Należy wspomnieć, że mimo iż mamy do czynienia z stosunkiem cywilnoprawnym to organem czuwającym nad jego przebiegiem będzie organ administracji publicznej. zob. Ustawa z 16.07.2004 r., prawo telekomunikacyjne, t. j.: Dz. U. z 2004 r. Nr 171, poz. 1800, z późn. zm. Element mediacji prowadzonej przez organ administracji publicznej został wprowadzony w ustawie o Inspekcji Handlowej. Również i w tym przypadku ma tu miejsce próba porozumienia się konsumenta z przedsiębiorcą. Tym razem oprócz typowej "pracy" jaką podejmuje mediator – Wojewódzki Inspektor Inspekcji Handlu, ustawodawca umożliwia, wręcz zachęca do podjęcia współpracy z innymi organami np. z powiatowym rzecznikiem konsumentów, a nawet organizacjami pozarządowymi. zob. Ustawa z 15.12.2000 r., prawo telekomunikacyjne, t. j.: Dz. U. z 2009 r. Nr 151, poz. 1219, z późn. zm.
- 30 Polskie tłumaczenie: "Zamówienia na usługi publiczne". (VwVfG), który obowiązuje od 1 stycznia 1977 r.
- 31 Z. Kmnieciak, *Mediacja i koncyliacja w prawie administracyjnym*, Kraków 2004, s. 106.
- 32 H. Maurer, *Ogólne prawo administracyjne*, Wrocław 2003, s. 193.
- 33 Warty m odnotowania jest fakt, że instytucja umowy administracyjnej we Francji wykreowała się dzięki orzecznictwu sądów administracyjnych. Jej zadaniem jest "służba publiczna" czyli nawiązywanie porozumienia między podmiotami reprezentującymi państwo (głównie przez organy administracyjne), a podmiotami prywatnymi w celu realizacji zamówień publicznych. Dzięki takim umowom takim działaniom dwustronnym podmioty obopólnie poddają się wytycznym zawartym w normach prawa administracyjnego zyskując tym samym ochronę sądów administracyjnych. zob. W. Brzeziński, *Sądowa kontrola administracyjna we Francji*, Warszawa 1960, s. 34.

"Mediacja – najlepszy sposób na konflikt"

Mamy zaszczyt przedstawić nagrodzone i wyróżnione prace w III edycji konkursu "Mediacja – najlepszy sposób na konflikt", który ogłosiliśmy pod koniec zeszłego roku. Konkurs jest częścią naszej całorocznej kampanii promującej ideę mediacji "Mediacja czyni Cuda", której finał przypada każdego roku w Międzynarodowym Dniu Mediacji.

Prace konkursowe zgłaszano w trzech kategoriach: Komiks, Opowiadanie, Plakat.

W każdej z nich przewidziano nagrodę główną: **bezpłatne, profesjonalne szkolenie podstawowe do mediacji, prowadzone przez trenerów Polskiego Centrum Mediacji, uprawniające do prowadzenia mediacji w sprawach karnych i z nieletnim sprawcą czynu karalnego.**

Nadesłane prace oceniała Komisja Konkursowa, w której skład weszli mediatorzy Polskiego Centrum Mediacji: Iwona Kubicz, Grażyna Samulska i Bernard Książak. Z pośród nadesłanych prac Komisja wybrała następujące prace:

W kategorii Plakat –

"Mediacje – nić porozumienia" – przyznając Nagrodę Główną

autorzy: Korneliusz Habierski i Adriana Fabich – Krawczyk

"Czarno-Białe" – przyznając Wyróżnienie

autorka: Magdalena Zychowicz – Krawczyk

"Wyhamuj emocje" – przyznając Wyróżnienie

autorki: Alicja Szczepek i Izabela Bojarska – Koket

W kategorii Opowiadanie –

"Czyżbym miał dla kogo żyć?" – przyznając Nagrodę Główną

autorka: Martyna Sajdak

"Z listów Ani do Anioła Stróża" – przyznając Wyróżnienie

autorka: Justyna Glasnapp

W kategorii Komiks -

"Mediacja – najlepszy sposób na konflikt" – przyznając Wyróżnienie

autorka: Natalia Janicka

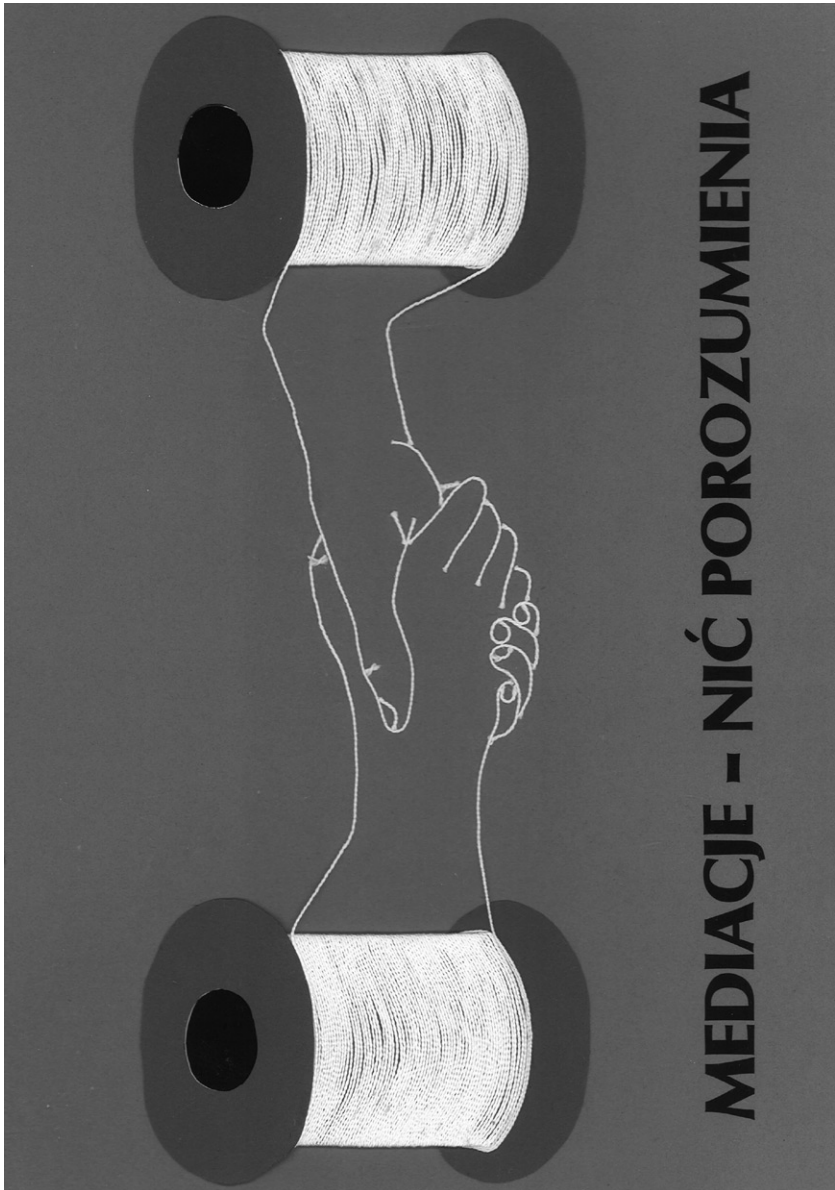
W kategorii Komiks komisja nie przyznała Nagrody Głównej.

Wszystkim serdecznie dziękujemy za udział w konkursie, a zwycięzcom GRATULUJEMY!!!!!!

Cieszymy się, że konkurs i tematyka mediacji wzbudza coraz większe zainteresowanie, o czym świadczy ilość nadesłanych prac. Wszystkich, którzy chcą zostać zawodowymi mediatorami zapraszamy na **szkolenia i studia podyplomowe** prowadzone przez trenerów Polskiego Centrum Mediacji.

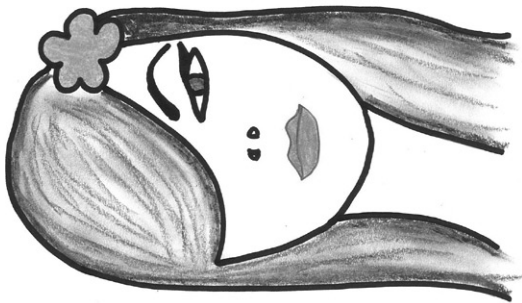
Zachęcamy do częstych odwiedzin naszej strony www.mediator.org.pl, a także do polubienia profilu Polskie Centrum Mediacji na Facebook'u – tym bardziej, że wkrótce ogłosimy kolejną edycję konkursu.

Komisja Konkursowa "Mediacja – najlepszy sposób na konflikt"



Kategoria Plakat – Nagroda Główna

"Mediacje – nić porozumienia", autorzy: Korneliusz Habierski i Adriana Fabich – Krawczyk

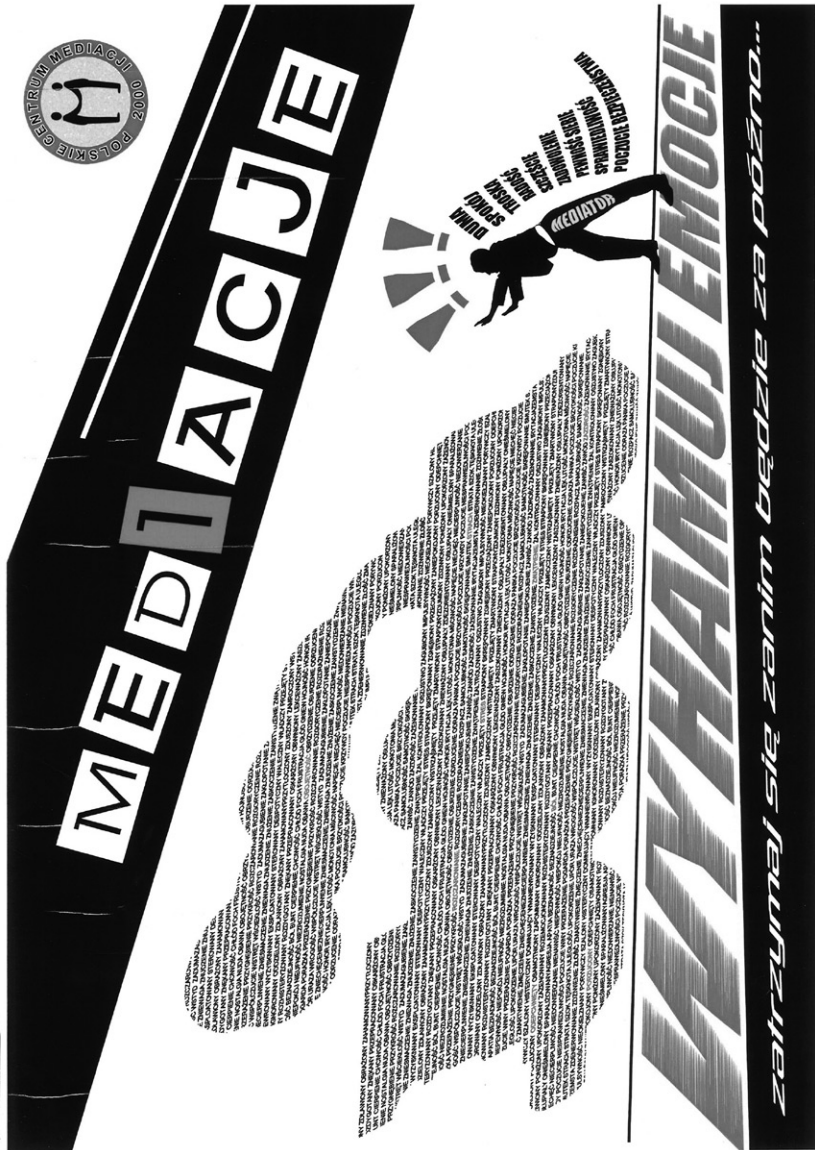


Po mediacji
wiesz, że są
jeszcze inne kolory



Przed mediacją
widzisz tylko
czarne lub białe

Kategoria Plakat – Wyróżnienie
"Czarno-Białe", autorka: Magdalena Zychowicz-Krawczyk



Kategoria Plakat – Wyróżnienie
"Wyhamuj emocje", autorki: Alicja Szczepik i Izabela Bojarska-Kokot

Kategoria Opowiadanie – Nagroda Główna
autorka: Martyna Sajdak

"CZYŻBYM MIAŁ DLA KOGO ŻYĆ? "

Tafla jeziora błyszczą, błękitne niebo zwiastuje leniwą, słoneczną niedzielę. Ośmioletni Jasiek braterską miłością w oczach próbuje odzyskać swoją ulubioną zabawkę, którą w chwili jego nieuwagi postanowiła przywłaszczyć sobie mała Madzia. Siedzimy z Izą przytuleni rozkoszując się spokojem. Tak dawno nie było nam dane cieszyć się sobą z dala od zgiełku miasta. Dzieciaki śmieją się i przekomarzają, a Mała ciągle o coś pyta. Patrzy na mnie tymi swoimi wielkimi oczkami.

- Tatusiu dlaczego...?

- Pobudka!!!

Ze snu wyrwa mnie wołanie strażnika. Otwieram oczy zawiedziony. Od miesiący sen urywa się w tym samym momencie. O co chciała zapytać Madzia, co było tak frapujące dla jej małej główki? Nigdy się tego nie dowiem... Zaczynam 128 dzień w celi. Dziś poniedziałek. Nie lubię poniedziałków, ale nie tak jak wszyscy ich nie lubią. Nie dlatego, że trzeba wracać do pracy, zawieźć dzieci do szkoły, zrobić zakupy czy spłacić kolejną ratę kredytu. W poniedziałek wydarzyło się całe zło. Ileż oddałbym, żeby móc się z Izą martwić ocenami naszych latorośli czy znosić humory szefa. Ale ona odeszła, odeszła z mojej winy. Tylko z mojej. Gdybym nie spotkał się wtedy z Jackiem, gdybyśmy tylko mniej wypili, gdybym nie uniósł się rano dumą, nie przecenił swoich sił, pozwolił prowadzić Izę. Gdybym... gdybym tylko mógł cofnąć czas.

Zabijając swoją rodzinę zabiłem i siebie, tego prawdziwego siebie. Przetrawiło ciało, dusza umarła, została pod tamtą ciężarówką. Wolałbym, żeby ciało zostało razem z nią. Dlaczego ono nigdy się mnie nie słucha?

Skrzywdziłem wielu ludzi. Na dzisiejszy dzień czekałem bardzo długo, dziś przyjdzie mi się zmierzyć z rodzicami Izy. Mama i tata – tak do nich mówiłem przed wypadkiem. Lubiliśmy się. Od tamtej pory nie chcieli mnie znać, chcieli tylko mojej głowy. Nie mam prawa się dziwić. Od dawna zastanawiam się co im powiem..., mam, tato nie chciałem", "to nie moja wina", a może po prostu zapytam "co nowego"? Czego nie powiem i tak nie zwrócę im córki i wnuków. Zgodzili się na mediację. Spojrzymy sobie prosto w oczy. Ciekawe jak będą na mnie patrzeć, jak na syna czy mordercę? Boję się. To śmieszne, prawda? Dorosły mężczyzna boi się dostrzec bólu w oczach innych.

Pani Mediator, śliczna kobieta, ciekawe czy szczęśliwa, oby szczęśliwsza ode mnie, w pełni profesjonalna. Kulę się w sobie jak małe dziecko przyłapanie na kłamstwie, ale ona wprowadza atmosferę spokoju, szacunku i bezpieczeństwa. Niczego nam nie sugeruje, pomaga tylko rozmawiać ze sobą o tak bolesnej kwestii. Cichym głosem mówię wszystko, że boli, że żałuję, że pękło mi serce, że nie chcę stracić i ich. Słuchają uważnie jakby szukając ukojenia w moich słowach. Ja u nich szukam przebaczenia, potrzebuję go.

Rozmawiamy bardzo długo. Są konkluzje. Nie zerwiemy kontaktu, ustalamy, że będą się starać o widzenia w więzieniu, a po wyjściu z więzienia będą dbał o dalsze relacje...

Chcę sprzedać dom. Budowałem go razem z Izą, każdy kąt mi ją przypomina. Nie dam rady w nim mieszkać, czuję, że powinni o tym wiedzieć. Pozostaje jeszcze bolesna kwestia opiekowania się grobem. Proszę ich o pozwolenie zajmowania się nim jak tylko wyjdę na wolność. To nie może być łatwe, ale zgadzają się, abyśmy wspólnie o niego dbali. Pani mediator czuwa, nie pozwala by emocje wzięły górę.

Najgorsze jest pożegnanie. Nie wiem jak się zachować. Porozumieliśmy się, mogłem wreszcie powiedzieć co czuję, usłyszałem ich, ale nie wiem na ile mi wybaczyli, czy wybaczenie jest w ogóle możliwe. Z pomocą przychodzą mi rodzice. Ojciec podaje rękę, a zaraz po nim przytula mnie mama. Przytula i płacze... Płacę razem z nią... Nazywają mnie synem...

Wracam. Próbuję ochłonąć, analizować...

Czyżbym miał dla kogo żyć?

Kategoria Opowiadanie – Wyróżnienie
autorka: Justyna Glasnapp

Z LISTÓW ANI DO ANIOŁA STRÓŻA

Szanowny Panie Aniele Stróżu!

Mam na imię Ania i mam osiem lat (kurcze, skoro jest Pan moim Aniołem Stróżem, to pewnie Pan to wie, ale przypomnę na wszelki wypadek, gdyby Pan nie pamiętał). Chodzę już do szkoły i niedawno nauczyłam się pisać. Kiedy byłam jeszcze małą dziewczynką – nie umiałam pisać i czytać – mama mi opowiadała o Pana istnieniu, ale nie rozumiałam jeszcze po co właściwe. Mówiła wiedzy, że jest Pan, by bronić mnie przed złymi rzeczami. Mówiła też, że mogę się do Pana zwrócić z każdą prośbą, a Pan na pewno mnie wysłucha. Teraz, gdy jestem już prawie dorosła wiem, o co chodziło mamie, dlatego mam prośbę. Moi rodzice od jakiegoś czasu bardzo się kłócą – chyba przeze mnie. Tata długo nie wraca z pracy do domu, a mama bardzo się na to denerwuje. Niech Pan Anioł sprawi, żeby rodzice się w końcu pogodzili i żeby było tak jak dawniej.

Ania

Szanowny Aniele Stróżu!

Piszę po raz kolejny, bo ostatni list nie pomógł. Mamusia płacze w poduszkę, a tatuś wyszedł dawno temu z domu i jeszcze nie wrócił. Wszystko zaczęło się od jakiś nadgodzin – nie wiem co to właściwie jest, ale mama nie chce, żeby tata to miał, a dla taty, to jest chyba bardzo ważne. Nie wiem, o co dokładnie chodziło, bo jak mnie tylko rodzice zobaczyli, to kazali iść do siebie, bo to niby sprawa dorosłych, ale ja przecież jestem już prawie dorosła! Co się stanie, jeżeli tatuś będzie kochał te nadgodziny bardziej niż mnie i mamusię? Czy on nas zostawi i będzie mieszkał z nadgodzinami? Będzie bujał nadgodziny na huśtawce, tak jak mnie kiedyś? Nadgodziny to muszą być straszne potwory, które rzucają czar na tatusiów i zabierają ich tylko dla siebie. A może nie? Muszę jutro porozmawiać o tym z mamą. Panie Aniele niech Pan zabierze nadgodziny od tatusia, żeby został z nami.

Ania

P. S. Czy mogę się do Pana zwracać po imieniu?

Drogi Aniele Stróžu!

Na początku chcę Ci podziękować, że pozwoliłeś mi mówić do siebie po imieniu.

To bardzo ułatwia pisanie listu i może dzięki temu będzie nam łatwiej się zaprzyjaźnić.

Wracając do naszej sprawy muszę Ci powiedzieć, że dowiedziałam się czym są nadgodziny. Mamusia powiedziała, że to nie jest żaden potwór i że tatuś nas dla nadgodzin nie zostawił całe szczęście – kto by mnie nauczył jeździć na rowerku? KTO by mnie prowadził do szkoły i przytułał? Mamusia powiedziała, że nadgodziny to jest coś takiego, kiedy tata zostaje dłużej w pracy żeby zarobić więcej pieniędzy. tatuś chyba dobrze robi, więc mamusia nie powinna się na niego gniewać. Dziś się jeszcze nie pokłócili, zaczęłeś działać w naszej sprawie? Jeżeli tak, to bardzo Ci dziękuję!

Ania

Drogi Aniele Stróžu!

Piszę jeszcze raz do Ciebie, bo chyba jednak nic nie zrobiłeś. Tatuś wrócił bardzo późno do domu. Czekałam aż przyjdzie opowiedzieć mi bajkę, ale nie przyszedł. Słyszałam Tylko jak znowu się kłóć z mamą, zesłałam na dół i przytuliłam się do tatusia. Tak dziwnie pachniał. Inaczej niż zwykle. Wydawało mi się, że to był zapach takiego napoju, który rodzice piją z ciocią Ulą wujkiem Antkiem, babcią i dziadkiem przy większych okazjach.

Tatuś był na jakiś urodzinach i nas ze sobą nie zabrał? Może się mnie wstydzi – ostatnio wypadły mi dwa ząbki i nie mam już takiego ładnego uśmiechu jak zawsze. Tatuś usiadł ze mną na kolanach i głaskał mnie po głowie – wydawało mi się, że płacze, ale nie wiem na pewno, bo szybko zasnęłam. Rano obudziłam się w swoim łóżeczku. Aniele Stróžu niech tatuś nie chodzi na urodziny bez nas. Mama mówi, że ząbki mi odrosną i będę miała uśmiech jeszcze ładniejszy niż miałam. Proszę przekaż to tacie jak go spotkasz.

Ania

Okropny Aniele Stróžu!

Piszę ostatni raz! Nic nie pomogłeś, dzisiaj rodzice powiedzieli, że bardzo mnie oboje kochają i że nawet kochają siebie nawzajem, ale że chyba będą musieli się rozstać, bo nie potafią ze sobą rozmawiać. Mówili, że na razie tatuś będzie mieszkał przez jakiś czas u babci, a potem zobaczymy. Mówili też żebym się nie martwiła, bo tatuś będzie mnie często odwiedzał. Ale ja tak nie chce! Przecież nie będzie mi czytał bajek na dobranoc, tak jak do tej pory. Nie będziemy razem jeść śniadań. A mamusia z Tatą nie będą chodzić do parku za rękę. Aniele Stróžu daję Ci ostatnia szansę. Zrób coś, bo inaczej się na Ciebie pogniewam i więcej do Ciebie nie napiszę.

Ania

Drogi Aniele Strózu!

Przepraszam, że Tak na Ciebie nakrzyczałam. Mamusia zawsze powtarza, że krzykiem niczego się nie załatwi, szkoda, że sama o tym nie myśli jak się kłóci z tata.

Minęło parę dni i chyba wreszcie udało Ci się coś zrobić. Dzisiaj tatuś przyszedł z wielkim bukiem i dał go mamie. Powiedział, że nie może bez nas żyć i że te parę dni u babci uświadomiło mu jak ważne jest to żebyśmy dalej wszyscy razem mieszkali. Rodzice długo stali przytuleni i oboje płakali. Ale były to inne łzy niż te mamy, kiedy tata wyszedł z domu po kłótni. Czy dorodzi płaczą też ze szczęścia? Chyba jednak jeszcze nie jestem dorosła. Jest tyle rzeczy, których nie rozumiem. Tatuś z mamusia przyszli do mojego pokoju i powiedzieli, że pójdziemy do mediatora. Tatuś podobno słyszał od babci, że ten mediator pomógł już wielu osobom i że nam też pomoże. Aniele Strózu kim jest mediator? Czy mediator to też Anioł?

Ania

Drogi Aniele Strózu!

Przepraszam, że ostatnio nie pisałam, ale miałam bardzo mało czasu. W szkole było dużo naki, a i spotkania rodziców z mediatorem sprawiały, że nie miałam kiedy napisać.

Tatuś na czas mediacji mieszkał jeszcze z babcią, więc od czasu do czasu odwiedzałam go, żeby nie było mu smutno, że się rzadko widzimy. Myślę, że wszystko powoli zaczyna się układać. Zaczęło się od tego, że rodzice zupełnie oddzielnie spotkali się z mediatorem. Potem spotkali się razem i długo, długo rozmawiali. Było kilka takich spotkań. Po każdym mama była zadowolona i mówiła, że wreszcie z tatą są w stanie się wysłuchać i porozumieć. Moja koleżanka Maja mówiła, że jej rodzice chodzili do mediatora przed rozwodem. Bardzo się wtedy wystraszyłam, bo pomyślałam, że i moi rodzice się rozstaną. Na szczęście Maja wytłumaczyła mi, że jej rodzice od dawna chcieli się rozstać, ale nie chcieli, żeby to wszystko toczyło się w sądzie dlatego wybrali mediatora. Aniele Strózu dalej nie odpowiedziałeś mi kim jest mediator. Czy to jest Anioł, który pomaga ludziom naprawić to co da się naprawić, a w wypadku kiedy nieunikniony jest rozłam pomaga przejść przez całą sprawę w taki sposób by nie krzywdzić najbliższych?

Ania

Drogi Aniele Strózu!

Dzisiaj byliśmy wszyscy razem ostatni raz u mediatora. Rodzice podpisali coś w rodzaju umowy, na której znalazły się najważniejsze rzeczy ze wszystkich spotkań.

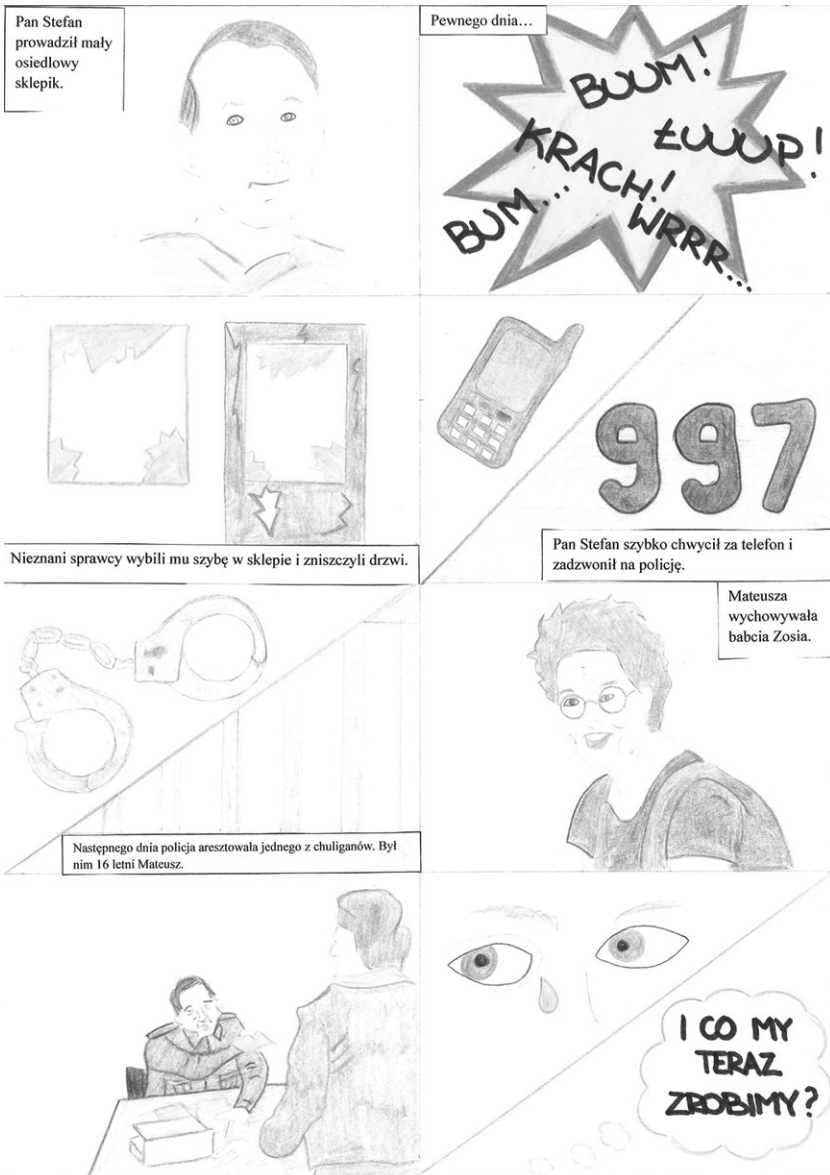
Rodzice są bardzo szczęśliwi i zachowują się tak jak wtedy kiedy byłam małą dziewczynką. Powiedzieli, że już nigdy nie pozwolą by jakiegokolwiek konfliktu zniszczyły nasze szczęście. Zanim wyszłam odważyłam się i spytałam się Pana mediatora czy jest Aniołem. On uśmiechnął się i powiedział, że bardzo mu miło, że tak o nim myślę. Powiedział też, że jest zwykłym człowiekiem, ale że doskonale wie o tym, że mediacje mogą zdziałać cuda. Dodał, że mediacje to najlepszy sposób

Konkurs "Mediacja – najlepszy sposób na konflikt"

na rozwiązanie konfliktu i że bardzo dobrze, że zgłosiliśmy się do niego tak wcześnie. Kochany Aniele Strózu, dowiedziałam się też, że mediacje są prowadzone w dużych firmach, w szkołach i wszędzie tam, gdzie potrzebne jest dobre rozwiązanie. Dziękuję Ci, że przez ten cały czas przy mnie byłeś. Wyjeżdżamy z rodzicami na wieś na kilka dni, więc na razie nie będę pisać, ale jak tylko wrócimy dam Ci znać jak było.

Ania

Konkurs "Mediacja – najlepszy sposób na konflikt"



SKORZYSTAJCIE
Z
MEDIACJI

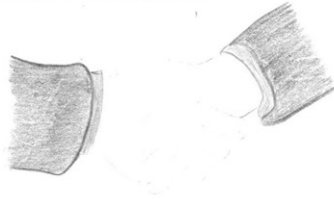
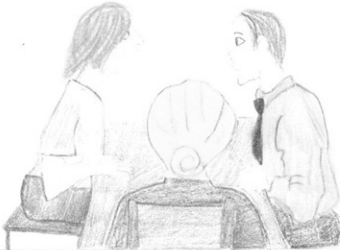


Poradził babci policjant.

Babcia Zosia udała się do Polskiego Centrum Mediacji.



Po kilku sesjach mediacyjnych Mateusz i Pan Stefan doszli do porozumienia.



MEDIACJA - najlepszy
sposób na konflikt

Kategoria Komiks – Wyróżnienie
autorka: Natalia Janicka

Sprawozdanie merytoryczne Polskiego Centrum Mediacji za rok 2012

Działalność szkoleniowa ZG PCM

W roku 2012 PCM przeprowadzili następujące szkolenia:

- szkolenia otwarte organizowane przez ZG PCM w ECC w Falenicy: 5 szkoleń podstawowych, 4 podstawowe rodzinne, 4 uzupełniające rodzinne i 4 uzupełniające cywilne-gospodarcze, 4 podstawowe cywilne-gospodarcze, 2 szkolenia z mediacji oświatowych, warsztaty doskonalące dla mediatorów.
- szkolenia otwarte organizowane przez Oddziały PCM – szkolenie z mediacji gospodarczych – Wrocław
- szkolenia zamknięte organizowane przez Krajową Szkołę Sądownictwa i Prokuratury przeznaczone dla sędziów, prokuratorów, pracowników sądów.
- szkolenia zamknięte organizowane przez samorządy w ramach programu Polskiego Centrum Mediacji: Akademia Młodego Mediatora.
- szkolenie zamknięte dla młodzieży szkół warszawskich realizowane w ramach "Mokotowskiego programu integracji społecznej" realizowanego przez Ośrodek Pomocy Społecznej Dzielnicy Mokotów w Warszawie
- szkolenie zamknięte dla młodzieży, Rad Pedagogicznych, Rad Rodziców liceów warszawskich realizowane w ramach "Mokotowskiego programu integracji społecznej" realizowanego przez Ośrodek Pomocy Społecznej Dzielnicy Mokotów w Warszawie – szkolenia przygotowywały do wprowadzania mediacji rówieśniczych w szkołach.
- szkolenia zamknięte dla pracowników samorządów, urzędów państwowych, firm, pracowników naukowych z zakresu eko-negocjacji i eko-mediacji ("Eko-mediator promotorem zrównoważonego rozwoju") realizowanych przez CE2 Centrum Edukacji w ramach Programu Priorytetowego "Edukacja Ekologiczna w 2011" dofinansowanego ze Środków NFOŚiGW
- warsztaty dla studentów Akademii Pedagogiki Specjalnej, Uniwersytetu Łódzkiego.

- szkolenia z zakresu mediacji pracowniczych i w sporach zbiorowych dla Stowarzyszenia Pracodawców -pracodawcy. pl
- szkolenia z zakresu mediacji pracowniczych i w sporach zbiorowych dla NSZZ "Solidarność" realizowanych w ramach projektu unijnego – KONSTRUKTYWNY DIALOG II wraz z Uczelnią Łazarskiego

Studia podyplomowe:

- kontynuacja współpracy z Akademią Górniczo-Hutniczą w Krakowie – Wydział Zarządzania (2 semestralne studia), studia podyplomowe z zakresu mediacji w roku akademickim 2012/2013 (7 edycja)
- kontynuacja współpracy z Katolickim Uniwersytetem Lubelskim – Wydział Psychologii (3 semestralne studia) studia podyplomowe z zakresu mediacji w roku akademickim 2012/2013 (4 edycja)
- współpraca z Wydziałem Prawa KUL – Katedra Negocjacji i Mediacji. Realizacja umowy Partnerskiej na realizację studiów podyplomowych (1 edycja – 6 grup) i kursów z zakresu mediacji dla prawników (2 edycje – 14 grup) współfinansowanych przez Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wzruszego
- współpraca z Wydziałem Prawa KUL – Katedra Negocjacji i Mediacji – w roku akademickim 2012/2013 – pierwsza edycja studiów podyplomowych z zakresu mediacji dla prawników
- kontynuacja współpracy z Ateneum – Szkołą Wyższą w Gdańsku studia podyplomowe z zakresu mediacji w roku akademickim 2011/2012 (druga edycja)
- kontynuacja współpracy z Uczelnią Łazarskiego – studia podyplomowe z zakresu mediacji w roku 2012/201 (3 edycja – 2 grupy – biznesowa i sądowa)
- pierwsza edycja studiów podyplomowych z zakresu mediacji w Wyższej Szkole Administracji i Biznesu w Gdyni
- pierwsza edycja studiów podyplomowych z zakresu mediacji w Wyższej Szkole Zarządzania i Przedsiębiorczości im. Bogdana Jańskiego w Warszawie i Zabrzu.

Działalność związana z popularyzacją mediacji

- współpraca międzynarodowa:

- wizyta na szczeblu rządowym mediatorów i przedstawicieli zawodów prawniczych z Chin

- kontynuacja stałej współpracy z Europejskim Forum dla Sprawiedliwości Naprawczej w Brukseli
 - umowa partnerska z Europejskim Forum dla Sprawiedliwości Naprawczej Uniwersytetem w Leuven, Ars Publica Chorwacja, Association of Schools of Social Work, Rumunia, Medling, nu Szwecja, Restorative Justice Services Irlandia, Verwey-Jonker Institute, Holandia w celu realizacji projektu badawczo-szkoleniowego na temat mediacji
- konferencje, seminaria i inne wydarzenia poświęcone tematyce mediacyjnej:
- 18.10.2012 Konferencja w Warszawie "Mediacja w Polsce – stan i perspektywy" organizowana przez Prokuratora Generalnego, wystąpienia mediatorów – Magdaleny Grudzieckiej i Jerzego Książka.
 - 21.10.2012 Konferencja w Nowym Dworze Mazowieckim organizowana przez filię PCM I Oddział im. dr Janiny Waluk – mediatorkę Monikę Sobieszek. W konferencji wzięli udział przedstawiciele policji, prokuratury, sądów, ze strony PCM Renata Wiśniewska, Iwona Karpińska-Królikowska, Magdalena Grudziecka, Jerzy Książek.
 - 21.03.2012 – Konferencja zorganizowana przez Elżbietę Bogusz (mediatorkę z Rzeszowa) pod patronatem Marszałka Województwa Podkarpackiego "Mediacja – jak mieć wpływ na rozwiązanie swojego problemu".
 - **Lublin** – mediatorzy Polskiego Centrum Mediacji filia w Lublinie udzielali bezpłatnych porad i konsultacji w lubelskim Sądzie Rejonowym.
 - **Warszawa** – mediatorzy Polskiego Centrum Mediacji I oddział im. dr Janiny Waluk w Warszawie udzielali bezpłatnych porad i konsultacji na temat rozwiązywania sporów i konfliktów w Sądach, Prokuraturze i u Rzecznika Praw Obywatelskich.

Wykaz instytucji, w których odbyły się dyżury:

- Sąd Okręgowy Warszawa, Al. Solidarności 127;
- Sąd Rejonowy Warszawa Mokotów, ul. Ogródowa 51a;
- Sąd Rejonowy dla m. st. Warszawy, ul. Marszałkowska 82;
- Sąd Rejonowy Warszawa Śródmieście, ul. Marszałkowska 82 (wejście od ul. Żurawiej);
- Sąd Rejonowy dla m. st. Warszawy, ul. Czerniakowska 100;
- Sąd Rejonowy dla Warszawy Woli ul. Kocjana 3
- Sąd Rejonowy dla Warszawy Żoliborza ul. Kocjana 3
- Sąd Rejonowy dla Warszawy Mokotowa ul. Kocjana 3;
- Sąd Rejonowy dla Warszawy Pragi, ul. Terespolska 15a;
- Sąd Rejonowy w Otwocku, ul. Armii Krajowej 2;
- Sąd Rejonowy w Pruszkowie, ul. Kraszewskiego 22;
- Sąd Rejonowy w Grodzisku Mazowieckim, ul. Bartniaka 21/23;

Sąd Rejonowy w Sochaczewie 1-go Maja 7;
Prokuratura Generalna ul. Barska 5;
Rzecznik Praw Obywatelskich Al. Solidarności 77.

- "Materialny i procesowy wymiar mediacji w systemie Polski i innych krajów europejskich" – wystąpienie Magdaleny Grudzieckiej i Jerzego Książka
- współpraca zainicjowana przez Roberta Kaszczyszyna z Kuratorium Oświaty w Lublinie mająca na celu promocję mediacji
- promocja PCM i mediacji w programach telewizyjnych: udział w programach Polsatu i TVN – biznesowych i prawnych, telewizji śniadaniowej TVN i Programu 1 i 2 TVP, informacyjnych – TVPInfo, programach radiowych: Program Trzeci Polskiego Radia, TokFM, TVP Poznań, WTK "Puls Dnia", Radio Merkury, Gazeta Wyborcza. Udział Magdaleny Grudzieckiej, Jerzego Książka, Roberta Kaszczyszyna jako ekspertów w kampanii promującej mediację organizowanej w I Programie Polskiego Radia przez Ministerstwo Sprawiedliwości.
- kontynuacja Kampanii Społecznej "Mediacja Czyni Cuda", uzyskaliśmy Patronat Honorowy Ministra Sprawiedliwości, Rzecznika Praw Obywatelskich, Wojewody Mazowieckiego. Patroni medialni: Radio Wawa, prawnik. pl, Wolters Kluwer Polska, Sektor Publiczny Infor. pl.
- współpraca z Elsa Poland – The European Law Students' Association, m. in. przy realizacji konkursu " Mistrzowie Mediacji" dla studentów zrzeszonych w Oddziałach Elsa Poland.
- współpraca ze Studenckim Kołem Psychologii Sądowej – Wydział Psychologii UW
- współpraca z rzecznikiem Praw Obywatelskich m. in. polegająca na stałych konsultacjach mediacyjnych w biurze Rzecznika w Warszawie
- prowadzenie bezpłatnych konsultacji z zakresu mediacji dla mieszkańców Wrocławia
- czynny udział w pracach Społecznej Rady ds. Alternatywnych Metod Rozwiązywania Sporów i Konfliktów przy Ministrze Sprawiedliwości, Prezes PCM Jerzy Książek pełni funkcję Wiceprzewodniczącego i Rzecznika Prasowego II Kadencji Rady
- opiniowanie projektów przygotowywanych przez Ministerstwo Sprawiedliwości i Społeczną Radę ds. Alternatywnych Metod Rozwiązywania Sporów i Konfliktów przy Ministrze Sprawiedliwości
- podpisanie umowy Partnerskiej na Rzecz Rozwoju Mediacji w Pruszkowie
- cykliczne spotkania z przedsiębiorcami warszawskimi i z okolic prowadzone przez mediatorów I Oddziału im. dr Janiny Wałuk w Warszawie

Działalność publicystyczna i wydawnicza:

- kontynuacja wydawnictwa kwartalnika "Mediator", pierwsze wydanie 1994 rok.

Działalność wewnątrzorganizacyjna

- W 2012 powstały trzy nowe oddziały: w Zabrze, Lublinie, Stalowej Woli.
- W 2012 powstały nowe filie: przy PCM oddział Wrocław w Nysie i przy PCM I Oddział im dr Janiny Waluk w Warszawie w Nowym Dworze Mazowieckim oraz w Białymstoku.
- ZG PCM rozwiązał oddział w Płocku.
- kontynuacja prac zespołu trenerów mediacji oświatowych – trwają prace nad opracowaniem programu "Szkoła Dialogu i Mediacji"
- kontynuacja prac grupy szkoleniowo- trenerskiej
- zatwierdzenie nowo opracowanych standardów prowadzenia mediacji
- rozpoczęcie kursu trenerskiego z zakresu mediacji podstawowych dla mediatorów PCM
- realizacja kolejnego konkursu z zakresu mediacji – wyniki ogłoszone w lutym 2013 r.

Działalność mediacyjna

- Stale wzrasta liczba mediacji zarówno prywatnych, zgłaszanych przez zainteresowane strony, jak i kierowane przez sądy. Mediacje prowadzone są w Oddziałach i Filiach PCM. Aktualną listę Oddziałów i Filii wraz z danymi teleadresowymi można znaleźć na stronie internetowej www.mediator.org.pl zakładka: oddziały i filie.
- Mediatorzy Polskiego Centrum Mediacji I Oddział im. dr Janiny Waluk rozpoczęli stałe dyżury mediatorów w sądach warszawskich: MEDIATORZY BLIŻEJ PAŃSTWA SPRAW: Sąd Okręgowy w Warszawie, Sąd Gospodarczy, Sąd Rejonowy dla m. st. Warszawy, Sąd Rejonowy dla Warszawy Śródmieścia, Sąd Rejonowy w Piasecznie, Sąd Rejonowy dla Warszawy Śródmieścia, Sąd Rejonowy w Pruszkowie.
- mediacje i moderacje konfliktów społecznych realizowane na zlecenia samorządów
- mediacje dla rodzin mokotowskich realizowane w ramach projektu "Mokotowski Program Integracji Społecznej"
- mediacje pracownicze o podłożu mobbingu
- Rozwijają się również mediacja oświatowa, w około 22 szkołach działają Kluby Mediatorów.